



Listy Włodzimierza Zajączkowskiego do Tadeusza Kowalskiego (1936–1944)

Maria Emilia Zajączkowska-Łopatto

Związek Karaimów Polskich

Włodzimierz Zajączkowski's letters to Tadeusz Kowalski (1936–1944)

Summary: Włodzimierz Zajączkowski (1914–1982), who prior to WWII had been a graduate student in the Institute of the Middle East Studies at the Jagiellonian University, returned in the autumn of 1946 to Cracow in order to complete his Ph.D. thesis on the Gagauz Turks. Published in this paper are nineteen of his letters addressed to Professor Tadeusz Kowalski, the first four of which date from his years as a doctoral student, while the latter fifteen were written during WWII (VII 1940 – V 1944). Sending those letters was not easy, as on the way from Vilnius to Cracow they had to pass through Kaunas and Königsberg. This correspondence is currently stored in the Archive of Science of PAN and PAU in Cracow under the signature K-III-4, 178, pp. 25–70.

The first four letters describe the events of a holiday he spent with family in Trakai and Vilnius and explain when he plans to return to Cracow. In the latter letters W. Zajączkowski describes life in Vilnius under German occupation, his work and living situation. He also writes about his Karaim family and friends. He replies to the professor's questions regarding certain people and events, including Seraya Shapshal and his efforts to establish the Karaim Museum. The letters are a great source of knowledge on the Karaim community in Vilnius and Trakai and how they coped with the German occupation.

Keywords: Włodzimierz Zajączkowski, Seraya Shapshal, Ananiasz Zajączkowski, Izaak Zajączkowski, Karaims, Turkish Studies

W roku 2018 mija 70. rocznica śmierci prof. Tadeusza Kowalskiego. Wśród jego wychowanków na kartach nauk orientalnych zapisało się dwóch Karaimów, prof. Ananiasz Zajączkowski i młodszy odeń o jedenaście lat syn jego kuzyna, prof. Włodzimierz Zajączkowski. Włodzimierz Zajączkowski pierwsze listy do profesora Tadeusza Kowalskiego pisał jeszcze jako student orientalistyki. Listy te zachowały się i są przechowywane są w Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie pod sygnaturą K-III-4, 178. Jest to 19 listów i kart pocztowych napisanych w Wilnie i Trokach w latach 1936–1944. Pragnę w tym miejscu podziękować Pani Dyrektor Archiwum, dr Ricie Majkowskiej za okazaną mi życzliwość i pomoc w badaniach oraz wyrażenie zgody na opublikowanie tej korespondencji.

Włodzimierz Zajączkowski urodził się w Wilnie 21 lipca 1914 r. w rodzinie karaimskiej. Był pierworodnym synem Józefa Awji (1884–1966) i Nadziei ze Szpakowskich (1894–1945). Ojciec był radnym miasta Trok i szanowanym członkiem miejscowej społeczności.

W 1933 r. W. Zajączkowski ukończył Państwowe Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta w Wilnie i zgodnie ze swoimi zainteresowaniami, za zgodą ojca złożył papiery na studia orientalne w kierowanej przez profesora dr Tadeusza Kowalskiego Katedrze Wschodu Muzułmańskiego na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Już po trzech latach, przed uzyskaniem tytułu magistra, został zatrudniony jako asystent w macierzystej katedrze.

W ten sposób W. Zajączkowski stał się urzędnikiem państwowym, co będzie miało ogromne znaczenie dla jego losów po wojnie. Jednocześnie na tym samym wydziale studiował także historię. W rok po magisterium na podstawie pracy „Zapożyczenia arabskie i perskie w języku zachodniokaraimskim” otrzymuje drugie, z historii, przedstawiając pracę pt. „Chan tatarski Krym Girej i Polska”. Obu specjalnościom: historii i językoznawstwu orientalnemu dochowa wiary przez całe życie. Jeszcze przed wybuchem wojny za radą profesora Kowalskiego zaczyna zbierać materiały do pracy doktorskiej o Gagauzach, tureckim ludzie żyjącym na Bałkanach. Profesor Kowalski przez całą karierę Włodzimierza wspiera go i inspiruje, czego dowodzi bogata korespondencja między nimi. Pierwsze cztery z opublikowanych tu listów wysłane zostały w roku 1936 r. Studiujący jeszcze wtedy W. Zajączkowski opisuje w nich okres świąt wielkanocnych, spędzony z rodziną w Trokach i Wilnie. Wspomina o różnych charakterystycznych dla Karaimów wydarzeniach i zwyczajach, co z pewnością miało wartość informacyjną dla profesora interesującego się życiem karaimskim w okupowanej Wileńszczyźnie. Przekazuje też wiadomości

i pozdrowienia od rodziny, szczególnie stryjów: Ananiasza, turkologa, i Izaaka, prawnika, którego profesor również znał dobrze.

Wybuch II wojny światowej zastał W. Zajączkowskiego w Wilnie. On, jego rodzina i przyjaciele byli zmuszeni egzystować pod okupacją najpierw sowiecką, potem niemiecką i znowu sowiecką, w zmieniających się warunkach pracy, zamieszkania itp. W dalszym ciągu utrzymywał kontakt ze swoim mentorem, profesorem Kowalskim, choć korespondowanie było utrudnione, albowiem trasę między Wilnem a Krakowem listy musiały pokonywać przez Kowno i Królewiec, co trwało, sądząc po datach listów i odpowiedzi na nie, nierzadko ponad miesiąc. Kowalski wypytuje w nich Zajączkowskiego o znajomych profesorów orientalistów, a ten opisuje mu ich losy pod okupacją rosyjską i niemiecką, dostarczając informacji m.in. o profesorze Władysławie Kotwiczu, hachanie Seraji Szapszale, który w tym okresie zajmował się organizacją i próbami zachowania Muzeum Karaïmskiego, czy o przewodniczącym gminy karaïmskiej w Wilnie, Izaaku Zajączkowskim zwanym „Mecenasem”.

Listy W. Zajączkowskiego z okresu okupacji niemieckiej w Wilnie są o tyle ważne i cenne, że ich autor miał dar dokumentacji wydarzeń codziennych, który sprawia, że korespondencja ta stanowi kopalnię informacji o życiu jego rodziny i społeczności karaïmskiej. Wartość tych listów jako źródeł historycznych opisujących życie w Wilnie podczas wojny jest nieoceniona – uzupełniają one obraz nakreślony przez Szymona Pileckiego w jego dziennikach¹.

Po wycofaniu się Niemców z Wilna następuje druga okupacja sowiecka i od 25 V 1944 r. urywa się korespondencja Zajączkowskiego z Kowalskim. 06 XII 1944 Zajączkowski zostaje aresztowany przez NKWD Litewskiej SRR i w listopadzie 1945 r. trafia do Workutłagru.

Rok później udaje mu się wrócić do Polski dzięki wstawiennictwu m.in. profesora Kowalskiego, który następnie załatwia mu pracę w Polskiej Akademii Umiejętności na stanowisku urzędniczym, powołując się na wcześniejsze doświadczenia Włodzimierza jako asystenta na UJ. Ten skupia się na pracy naukowej, starając się nadrobić czas stracony w czasie wojny. Kończy rozprawę doktorską pt. „Turcy-Gagauzowie – historia, język, etnografia”, zbieranie materiałów do której rozpoczął jeszcze przed wojną.

5 maja 1948 r. po ciężkiej chorobie umiera profesor Tadeusz Kowalski, co W. Zajączkowski bardzo przeżywa. Kontynuuje karierę naukową i w czerwcu 1949 r. otrzymuje tytuł doktora w zakresie nauk historycznych, a w 1969 r.

¹ S. Pilecki, *Chłopiec z Leśnik. Dziennik lat 1939–1945*, Wrocław 2009.

nominację na profesora nadzwyczajnego, zaś 22 X 1980 r. – zwyczajnego. Od 1973 r. nieprzerwanie kieruje Zakładem Turkologii w Instytucie Filologii Orientalnej UJ. Umiera nagle 3 września 1982.

Podstawowa bibliografia prac o profesorze Włodzimierzu Zajączkowskim

- Dubiński, Aleksander, Prof. Dr. Włodzimierz Zajączkowski. *On the occasion of his 65th birthday. Bibliography of the works of Włodzimierz Zajączkowski*, „Ural-Altäische Jahrbücher” 1981, Neue Folge, t. 1, s. 255–269.
- Dubiński, Aleksander, *Włodzimierz Zajączkowski in memoriam*, „Przegląd Orientalistyczny” 1983, nr 1–4 (125–128), s. 183–185.
- Gąsiorowski, Stefan, *Włodzimierz Zajączkowski biografista. Współpraca krakowskiego turkologa z Polskim Słownikiem Biograficznym w latach 1947–1976*, „Almanach Karaimski” 2017, t. 6, s. 7–16.
- Godzińska, Marzena, *Włodzimierz Zajączkowski – badacz folkloru ludów tureckich*, „Almanach Karaimski” 2014, t. 3, s. 37–40.
- Siemieniec-Gołaś, Ewa, *Włodzimierz Zajączkowski (1914–1982)*, w: Michalik, J., Wałęcki, W. (red.), *Złota Księga Wydziału Filologicznego*, Kraków 2000, s. 673–675.
- Sulimowicz, Anna, *Polscy turkolodzy Karaimi. Od przedmiotu do podmiotu badań naukowych*, w: Machul-Telus, B. (red.), *Karaimi*, Warszawa 2012, s. 136–140.
- Tryjarski, Edward, *O Profesorze Włodzimierzu Zajączkowskim i wspólnej z nim podróży do Jerozolimy*, „Przegląd Orientalistyczny” 2001, nr 3–4 (198–199), s. 260–265.
- Zajączkowska-Łopatto, Maria-Emilia, *Listy Włodzimierza Zajączkowskiego do Seraji Szapszala*, „Almanach Karaimski” 2016, t. 5, s. 207–237.

Nota edytorska od Redakcji

Niniejsza edycja obejmuje 19 listów i kart pocztowych wysłanych do T. Kowalskiego przez Z. Zajączkowskiego w latach 1936–1944, czyli od czasu rozpoczęcia przezeń asystentury w katedrze Wschodu Muzułmańskiego do maja 1944 – w lipcu tego roku do Wilna wkroczyły oddziały Armii Czerwonej i korespondujący zostali rozdzieleni linią frontu. Oryginały listów są przechowywane w Archiwum Nauki Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie pod sygn. K-III-4 j.a. 178, s. 25–70. Odpowiedzi T. Kowalskiego, których daty wysłania odnotowywał on na listach, niestety, nie zachowały się.

W edycji zastosowano oryginalną pisownię, uwspółcześniając jedynie interpunkcję, uzupełniając ją i poprawiając dla ułatwienia zrozumienia tekstu. Uzupełnienia tekstu, w tym rozwinięcia skrótów, zostały ujęte w nawiasy

kwadratowe, uwagi edytorskie zapisano kursywą. Ujednolicono zapis dat w nagłówkach, a także w treści listów, gdy było to konieczne. Występujące w treści listów wyrazy obce z języków litewskiego, łotewskiego i tureckiego zapisano kursywą. Pisownię imienia Sureya Bey ujednolicono, przyjmując ortografię turecką i dostosowując do odmiany w języku polskim.

W przypisach umieszczono podstawowe informacje o miejscach i osobach występujących w listach, a także sygnalizowano, czyjej tożsamości nie udało się ustalić. Podano również dane bibliograficzne dotyczące publikacji wzmiankowanych w treści listów.

Listy

I

Troki, 9 IV 1936

Wielce Czcigodny Panie Profesorze!

Bardzo przepraszam Pana Profesora, że dopiero teraz daję o sobie znak życia. Lecz w okresie przedświątecznym naprawdę trudno było znaleźć chwilkę czasu, aby napisać list. Przez 2 tygodnie piekli w Trokach „macca”² i jak wiadomo Panu Profesorowi istnieje u nas zwyczaj, że należy pomagać w pieczeniu, to też co dzień chodziliśmy do innego domu. W ten sposób spędzałem czas. Przyszły wreszcie oczekiwane święta. Lecz niestety nie dopisała pogoda. Jezioro jeszcze stoi pokryte lodem, od czasu do czasu pada śnieg, że się ma wrażenie, że to nie kwiecień, lecz styczeń.

W niedzielę 5 b. m. odbyła się w Trokach akademia ku uczczeniu pamięci bł. p. Hachana Romualda Kobeckiego³. Przybyło wielu gości z Wilna. Ekscelecja⁴ wygłosił ciekawą prelekcję o życiu i działalności

² Maca, praśniki (karaim. *tymbył*) wypiekane z okazji święta Paschy (karaim. *Chydzy Tymbyłarnyn*).

³ Romuald Kobecki (1823–1911), były nauczyciel w gimnazjum w Nowogródku, w latach 1902–1911 hacham trocki.

⁴ Chodzi o Hadży Seraję Szapszała (1873–1961), byłego hachama taurydzkiego, od 1927 r. hachana karaimskiego w Polsce.

Zmarłego. Następnie przemawiał Ułlu Hazzan⁵ i Mecenas Zajączkowski⁶. Od tygodnia bawi w Trokach stryj Ananiasz z rodziną⁷. Stryj prosił zakomunikować Panu Profesorowi, że „Myśl Karaïmska” kończyć się drukować i chcą ją wydać na 12 maja.

Z okazji nadchodzących Świąt Wielkiej Nocy rodzice, Romek⁸ i ja zasyłamy Panu Profesorowi i całej Jego Rodzinie najserdeczniejsze życzenia Wesolego Alleluja i wszelkiej pomyślności.

Moc ukłonów z Trok, kreśląc się z głęboką czcią i poważaniem pozostaję

zawsze oddany Wł. Zajączkowski

2

Troki 6 IX 1937

Wielce Czcigodny Panie Profesorze!

Zgodnie z zapowiedzią, że zakomunikuję o swej sprawie wojskowej, śpieszę donieść Panu Profesorowi, że do dziś dnia karty powołania nie otrzymałem mimo, że w Trokach poborowym mego rocznika takie zawiadomienia zostały doręczone. Wobec tego zdecydowałem się na wyjazd. Wyjadę we środę 8 IX w nocy, do Krakowa przyjadę we czwartek 9. w południe i około [godziny] 16 min[ut] 30 wstąpię do Pana Profesora, aby otrzymać klucze⁹ i zlecenia.

Bardzo przepraszam Pana Profesora, że opóźnię swój wyjazd, lecz to z powodu przypadającego dorocznego święta¹⁰.

Pozostaję z głębokim szacunkiem i poważaniem

⁵ Szemaja (Szymon) Firkowicz (1898–1982), hazzan trocki, w 1929 r. mianowany przez H. S. Szapszała ułlu hazzanem, czyli starszym duchownym wchodzącym w skład Zarządu Duchownego.

⁶ Adwokat Izaak Zajączkowski (1889–1945), nazywany „Mecenasem”, przewodniczący gminy karaïmskiej w Wilnie.

⁷ Prof. dr Ananiasz Zajączkowski (1903–1970), turkolog, z żoną, Nadzieją z Jutkiewiczów (1901–1983) i synem, Aleksandrem (1930–1988).

⁸ Romuald Zajączkowski (1922–1993), młodszy brat autora listów.

⁹ Chodzi o klucze do pomieszczeń Katedry Wschodu Muzułmańskiego UJ przy ul. Gołębiej w Krakowie.

¹⁰ Nowy Rok i Dzień Trąb.

szczerze oddany
Wł. Zajączkowski

3

Adnotacja T. Kowalskiego: Odp[owiedziałem] 18 IV

Wilno 16. IV 1938 r.

Wielce Czcigodny Panie Profesorze!

Gdy wyjeżdżałem z Krakowa ferie świąteczne miały trwać do 20 kwietnia. Dziś otrzymałem wiadomość, że zostały one przedłużone do 25. Uprzejmie zapytuję Pana Profesora, czy mógłbym pozostać w domu do końca świąt tj. do 22 IV włącznie. Gdybym był wcześniej potrzebny, proszę uprzejmie o zawezwanie.

Posiedzenie doroczne Towarzystwa Miłośników Historii i Literatury Karaimskiej odbędzie się w Wilnie w poniedziałek 18 IV z referatem stryja Ananiasza¹¹.

Święta spędzam wesoło wśród rodziny. Pogodę mamy niestałą. To pada śnieg, to deszcz, wcale niepodobna do wiosny.

Rodzice zasyłają Panu Profesorowi i Jego Rodzinie serdeczne pozdrowienia świąteczne.

Ja także ze swojej strony serdecznie pozdrawiam Pana Profesora, Panią Profesorową¹², łącząc ucałowanie rącek i Młodzieży¹³ ukłony.

Pozostaję z głębokim szacunkiem i poważaniem
szczerze oddany
Wł. Zajączkowski

¹¹ A. Zajączkowski omówił pracę Bohdana Baranowskiego pt. „Pośredniczenie Karaimów w wykupywaniu jeńców” oraz wygłosił referat o folklorze karaimskim. Zob. U. Wróblewska, *Karaimi wileńscy w okresie międzywojennym. Protokoły z posiedzeń organizacji karaimskich*, Białystok 2015, s. 184–185.

¹² Zofia Kowalska (1890–1975).

¹³ Dzieci T. Kowalskiego, Anna Kowalska-Lewicka (1920–2009) i Kazimierz Antoni Kowalski (1925–2007).

4

Adnotacja T. Kowalskiego: Odp[isałem] 2 VIII

Żydziński¹⁴, 30 VII 1938

Wielce Czcigodny Panie Profesorze,
Bardzo przepraszam za dotychczasowe milczenie, lecz nie znając adresu nadmorskiego Pana Profesora, nie mogłem pisać. Na ogół lipiec mieliśmy słoneczny, tak że wypoczynek nad wodą i w słońcu był doskonały. W pełni używałem żeglarstwa, kąpiele wodnych i słonecznych. Rodzice mają dużo roboty, gdyż jest sporo gości.

21 VII odbyło się poświęcenie domu Ekscelencji w Malowance¹⁵. Dom jest bardzo ładnie zbudowany i robi miłe wrażenie. Ekscelencja wyjeżdża w tych dniach na dwumiesięczny pobyt do Turcji. Stryj Ananiasz z żoną opuścił Troki 27.VII, z Warszawy zaś wyjeżdżają do Turcji 1 VIII. Stryj polecił załatwić sprawę korekty artykułu Pana Profesora. Otóż w skutek panującego rozgardiaszu w drukarni opóźniono składanie artykułów. Obecnie korekta artykułu Pana Profesora znajduje się w Trokach u p. Szulimowicza¹⁶. Więc teraz na jaki adres rozkaże Pan Profesor przysłać tę korektę, natychmiast to skutecznym wraz z rękopisem.

Jeszcze stryj prosił zapytać Pana Profesora, czy by Pan Profesor nie zgodził się na omówienie wydawnictw p. Mardkowicza¹⁷, potrzebne to

¹⁴ Żydziński (obecnie Žydiškės), wieś w powiecie wileńsko-trockim nad jeziorem Skajście (lit. Skaistis). Ojciec autora, Józef Zajączkowski posiadał tam niewielki folwark.

¹⁵ Malowanka (karaim. Kiorkliu Sała), majątek ziemski należący do Karaimeńskiego Zarządu Duchownego w Trokach, dochód z którego przeznaczony był na potrzeby karaimeńskiego duchowieństwa. Dom w Malowance służył jako letnia rezydencja hachana.

¹⁶ Najprawdopodobniej mowa o Józefie Sulimowiczu (1913–1973), Karaimie z Halicza, turkologu, wówczas studentzie Uniwersytetu Warszawskiego. Mógł on przebywać w tym czasie w Trokach na wakacjach – jego brat, Marek mieszkał w Wilnie. Zmiana nazwiska z Szulimowicz na Sulimowicz została oficjalnie dokonana w 1939 r.

¹⁷ Aleksander Mardkowicz (1875–1944), z zawodu notariusz, działacz społeczny z Łucka, pisarz i wydawca publikacji w języku karaimeńskim.

jest na później, gdyż księga pamiątkowa¹⁸ ukaże się podobno w początku października a bibliografia i kronika oddzielnie chyba w styczniu. To by było najważniejsze.

Rodzice zasyłają serdeczne pozdrowienia Panu Profesorowi i Rodzinie.

Ucałowania rączek Pani Profesorowej, pozdrowienia p. Hance i Kazikowi¹⁹.

W oczekiwaniu zleceń kreślę się z głębokim szacunkiem i poważaniem

szczerze oddany

Wł. Zajączkowski

5

Adnotacja T. Kowalskiego: Odp[isałem] 14 VII [1940]

Kartka pocztowa

Nadruk: LIETUVA + LITUANIE

ATVIRUKAS

CARTE POSTALE

via Kaunas – Königsberg

JWielmożny Pan

Prof. Dr Tadeusz Kowalski

Deutsche Post Osten

Kraków

Gnieźnieńska 5

Wilno, 6 VII 1940

Wielce Czcigodny Panie Profesorze,

Serdecznie dziękuję Panu Profesorowi za kartkę i za zawarte w niej wiadomości, które uspokoiły nas. Bardzo przepraszam, że tak długo

¹⁸ *Księga Pamiątkowa ku czci Jego Ekscelencji Hachana Hadży Seraji Szapszala w X-tą rocznicę jego ingresu, „Myśl Karaimska”, t. 12, 1939. W tomie tym nie znalazły się recenzje wydawnictw Mardkowicza.*

¹⁹ Dzieci T. Kowalskiego.

nie odpisywałem, lecz naprawdę nie ma się czym chwalić. Żyjemy z dnia na dzień. Poważniejszych studiów nie mogę prowadzić, bo nie pozwala na to stan duchowy a także jak sam Pan Profesor wie, że Wilno jest słabo wyposażone w literaturę orientalistyczną. Ucząc się języka litewskiego, napotkałem kilka wyrazów, spotykanych w potocznej mowie karaimskiej np. *tikri* – lit[ewskie] *tikras* (w łot[ewskim] *tikrs*). W lit[ewskim] wyraz *svogunas* czy nie ma coś wspólnego z tur[eckim] *soyan*? Obawiam się, że za śmiało tę kwestię traktuję. Drugi przykład lit[ewskie] *sijonas* a kar[aimskie] *saian* ‘spódnica’ – czy w innych tureckich językach występuje ten wyraz?

Od czasu do czasu bywam na Stromej²⁰, jest tam ciężka sytuacja, gdyż pensji wcale nie płacą od 8 miesięcy, tym gorzej, że E.[ksceleńca] podupada na zdrowiu.

Wszyscy znajomi z Wilna i Trok zasyłają Panu Profesorowi i Rodzinie najserdeczniejsze ukłony.

Rodzice i ja również serdecznie pozdrawiamy i modlimy się za Wasze zdrowie.

WZ

6

Adnotacja T. Kowalskiego: Odp[isalem] 4 XI [1940]

Kartka pocztowa

Nadruk: LIETUVA + LITUANIE

ATVIRUKAS

CARTE POSTALE

Włodzimierz Zajączkowski Via Kaunas – Königsberg

LSRR Vilnius

Ukmergės g. 15 – 3

JWielmożny Pan

Prof. Dr Tadeusz Kowalski

Kraków

Gnieźnieńska 5

²⁰ Przy ul. Stromej 5 na Zwierzyńcu w Wilnie mieszkał H. S. Szapszał z żoną, Wierą i szwagrem, Borysem Egizem.

Wilno 10 X 1940

Wielce Czcigodny Panie Profesorze,
Serdecznie dziękuję Panu Profesorowi za kartkę z dn. 14 VIII. Bardzo przepraszam, że tak długo nie odpisywałem. Przez sezon letni pracowałem pod Wilnem przy budowie szosy. Od 1 X otrzymałem posadę nauczyciela historii w polskim gimnazjum. Pracy jest sporo, gdyż pracujemy na 2 zmiany. Cieszę się, że mam pracę stałą, co po rocznym bezrobociu doskonale cenię. Poza tym żyjemy normalnie. Ze Stromej ze względów oszczędnościowych przenieśli się do domu gminnego na Grodzką. Otrzymało 14.000 lt [=litów] na wykończenie muzeum w Trokach, tak że w tym roku mają zamiar zakończyć, aby na wiosnę otworzyć.

Myślałem, że będę mógł kontynuować swoją naukę, przez pewien czas chodziłem na Stromą, lecz później to się urwało, gdyż całe popołudnie mam zajęte aż do 9-ej wieczór a rano trzeba się przygotować do lekcji. Mam nadzieję, że z czasem uda mi się kilka chwil poświęcić umiłowanej nauce. Niepokoiły się bardzo, czy Państwo widujecie się z p. Siemiźlikiem²¹. Proszę nam o tym napisać.

Rodzice i wszyscy znajomi serdecznie zasylają ukłony Panu Profesorowi i całej Rodzinie.

Ucałowanie rącek Pani Profesorowej pozdrowienia Panu Profesorowi, p. Hance i Kazikowi. Pozostaję zawsze szczerze oddany
Wł. Zajączkowski

²¹ Osoba niezidentyfikowana. Przezwiśko (z tur. *semiz*, *semizlik* 'gruby, otyły, korpulentny' lub z troc. karaim. *siemiż* 'tłusty') można przełożyć jako Tłuścioch. Wydaje się, że postać ta ma związek z planem sprowadzenia T. Kowalskiego, który w lutym 1940 r. został zwolniony z obozu w Sachsenhausen, do Turcji. Dzięki staraniom m.in. tureckiego turkologa, A. Caferoğlu, zaproponowano mu posadę wykładowcy na Uniwersytecie Stambulskim i w lipcu 1940 r. udało się uzyskać zgodę władz niemieckich na wyjazd, jednak Kowalski ostatecznie podjął decyzję o pozostaniu w kraju. O szczegółach tej sprawy zob. M. Stachowski, *Tadeusz Kowalski a sprawa jego niedosłego wyjazdu na Uniwersytet Stambulski*, „LingVaria” 2010, r. 5, nr 1 (9), s. 149–168.

Adnotacja T. Kowalskiego: Odp[isałem] 24 IV 1941

Kartka pocztowa

Počtovaâ Kartočka

S opláčennym otvetom

CARTE POSTALE

Avec reponse payée

Kuda: General Gouvernement

Kraków

Gnieźnieńska 5

Komu: Prof. Dr Tadeusz Kowalski

Wilno, 5 III 1941

Wielce Czcigodny Panie Profesorze!

Kartkę Pana Profesora z 9 II [19]41 otrzymałem i bardzo za nią dziękuję. Proszę wybaczyć, że tak długo nie pisałem, lecz mieliśmy kłopoty rodzinne, toteż nie miałem możliwości pisać.

Ja pracuję w szkolnictwie, gdzie mam sporo pracy. Oprócz zajęcia pedagogicznego wiele czasu zajmuje praca społeczna: różne zebrania, konferencje itp., lecz bardzo się cieszę, że mogę pracować. Na wiosnę ma być otwarte w Trokach Muzeum Karaimskie, które przejęła w swoją kompetencję Litewska Akademia Nauk. Przyjaciel ze Stromej²² został mianowany kierownikiem i teraz sporządza inwentaryzację eksponatów i książek. Poza tym wszyscy żyją normalnie, mając każdy zajęcie.

Wszyscy znajomi zasyłają Panu Profesorowi serdeczne pozdrowienia wraz z całą Rodziną.

Rodzice i ja również Państwa pozdrawiamy z całego serca.

Pozostaję z głębokim szacunkiem i poważaniem

zawsze szczerze oddany Wł. Zajączkowski

²² H. S. Szapszał.

8

Anotacja T. Kowalskiego: Odp[isałem] 31 XII [19]41

Kartka pocztowa

Postkarte

Absender: Włodzimierz Zajączkowski

Wilna – Ostland

Ukmergės 15 – 6

JW Pan Prof. Dr Tadeusz Kowalski

Kraków – General Gouvernement

Gnieźnieńska 5

Wilno 15 XII 1941

Czcigodny Panie Profesorze,

Po długim milczeniu, spowodowanym różnymi okolicznościami, śpieszę skreślić kilka słów, aby donieść o trybie naszego życia i z kolei dowiedzieć się o zdrowiu Pana Profesora i Rodziny.

Po wielu zmianach obecnie ojciec pracuje jako buchalter, ja otrzymałem pracę w magistracie, Romek uczy się fachu zegarmistrzowskiego, a mama gospodaruje w domu. Chwalić Boga, wszyscy jesteśmy zdrowi mimo różnych przeżyć.

Sureya Bey²³ jest kierownikiem Karaimskiego Muzeum, które znajduje się w Wilnie na rogu ul. Gedyminowskiej i Sosnowej (na Zwierzyńcu), gdzie również mieszka z rodziną. Znajomi w Wilnie żyją po staremu, podobny tryb życia prowadzą również i znajomi w Trokach.

Pogoda u nas zmienna. Pierwszy śnieg wypadł w połowie listopada i na razie było mroźno, tak że jeziora trockie zamarły, lecz nagle ociepliło się, tak że zaczął pękać lód. Teraz znów wypadł śnieg i tym razem chyba już nie stopnieje.

Bardzo prosimy Pana Profesora o skreślenie nam chociażby paru słów o swoim i Rodziny zdrowiu, co nas bardzo interesuje.

²³ Tur. 'pan Sureya' – chodzi o H. S. Szapszała.

Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku zasyłamy najserdeczniejsze życzenia, oby Bóg Najwyższy następne święta pozwolił obchodzić szczęśliwie i w pokoju. Serdeczne pozdrowienia od Rodziców i znajomych. Pozostaję szczerze oddany

Wł. Zajączkowski

9

Adnotacja T. Kowalskiego: Odp[isalem] 8 IV [19]42

Wilno, 8 III 1942

Czcigodny Panie Profesorze,

List Pan Profesora z 31. XII 1941 otrzymaliśmy, za który bardzo dziękujemy. Przez długi czas nie wiedzieliśmy nic o losie Państwa i dopiero list Pana Profesora uspokoił nas. Chwała Bogu, pracujemy, tak że możemy żyć.

Dziękuję również Panu Profesorowi za obszerne wiadomości o naszych znajomych (p. Lewickim²⁴ i p. St. Poborskim²⁵). Życie nasze płynie z dnia na dzień. Pracuję teraz od godz[iny] 8 do 16 bez przerwy, co jest lżejsze, niż poprzednie godziny urzędowania, tj. od 15–19 godz[iny]. Tak że cały dzień byłem zajęty. Teraz, gdy przychodzę do domu po 4 p[o] p[ołudniu], dopóki zjem obiad, jest już 5-ta, zmierzcha, wstąpię do znajomych i o 7, 8 godz[inie] wracam do domu. Kładziemy się wcześniej spać ze względu na oszczędność elektryczności.

Co niedziela odbywają się wykłady p. Adonieniu²⁶ z historii Karaimów, licznie uczęszczane i cieszące się wielkim zainteresowaniem. Trochę czytam w wolnym czasie, o ile pozwala światło dzienne. Kupiłem trochę książek, m.in. okazyjnie „Arabska literatura v ocerkach i obrazkach” prof. Krymskiego, Moskwa 1911 (litografowane wydanie). Rodacy nasi żyją normalnie, szczególnie w Trokach, gdzie wszyscy

²⁴ Tadeusz Lewicki (1906–1992), arabista, historyk mediewista, przed wojną związany z Uniwersytetem Jana Kazimierza we Lwowie.

²⁵ Osoba niezidentyfikowana.

²⁶ Adonieniu (z hebr. ‘nasz pan’) – tytułem tym w społeczności karaimskiej określano H.S. Szapszała.

mają gospodarstwa. Młodzież masowo się żeni. Wyszły za mąż panny Firkowiczówny, Nina i Ada²⁷. Na weselu Niny byłem i ja obecny (2 II). Na Wielkanoc szykują się nowe wesela.

Tegoroczna zima daje się szczególnie we znaki, tym bardziej, że bardzo trudno jest z opałem. Mrozy jeszcze trzymają, dzisiaj chociaż już 8 marca, termometr rano wykazał -18° . Lecz już wiosenne słońce przygrzewa i mamy nadzieję, że prędko stopnieją lody.

Adonieniu pracuje jako kierownik Muzeum Karaimskiego, szykuje obecnie w Sprawozdaniach Litewskiej Akademii Umiejętności 2 artykuły. Jeden o monetach tureckich, znajdujących się w Muzeum Karaimskim i drugi o tytule tarchanów²⁸ u Karaimów.

Rodzice i wszyscy znajomi zasyłają serdeczne pozdrowienia Panu Profesorowi i Rodzinie.

Ucałowanie rączek Pani Profesorowej, pozdrowienia p. Hance i Kazikowi

pozostają szczerze oddany
Wł. Zajączkowski

²⁷ Córki ułlu hazzana S. Firkowicza: Nina (1921–1987) poślubiła Marka Kozyrowicza, Ada (1923–2017) – Bogusława Firkowicza.

²⁸ O artykułach na podobne tematy (tj. o monecie z imieniem pierwszego sułtana tureckiego, Osmana I i o tytule *tarchana* u ludów tureckich) H. S. Szapszał wspomina w niedatowanym liście (prawdopodobnie z 1946 lub 1947 roku) do radzieckiego turkologa, W. A. Gordlewskiego. Drugi z tych artykułów miał być włączony do monografii poświęconej Karaimom. Zob. Zajcev, I., «*Čto mne delat' i kak byt'*» (*pis'ma S. M. Šapšala k akademiku V. A. Gordlevkomu*), „*Vestnik Evrazii*” 2007, nr 4, s. 153. Ostatecznie artykuł o jarłykach tarchańskich wydrukowany został w księdze pamiątkowej prof. Gordlewskiego (1953), natomiast o monecie tureckiej Osmana I w 30 zeszytcie „*Kratkich Soobszčenij Instituta Materialnoj Kultury*” (1949). Szapszał był też autorem 16-stronicowego maszynopisu artykułu *Redkie monety Turcii i Kryma* przyjętego do druku w organie Instytutu Kultury Materialnej Akademii Nauk ZSRR. Nie został on jednak opublikowany.

IO

Adnotacja T. Kowalskiego: Odp[isałem] 22 V [19]42

Wilno, 21 IV 1942

Wielce Czcigodny Panie Profesorze!

Serdecznie dziękuję za list, który otrzymałem dzisiaj i nie zwlekając ze względu na ogórki, odpisuję. U nas, chwalić Boga, wszystko po staremu, zmian specjalnych nie ma. Ja pracuję w Wydziale Apropowizacyjno-Gospodarczym magistratu (Ernährungs- und Wirtschaftsabteilung der Stadt Wilna). W pracy pomaga mi znajomość języka niemieckiego i litewskiego. Wykłady Sureyi Beya odbywają się w języku rosyjskim. Bezsprzecznie wykładowca się trochę męczy, lecz jest zawsze pełen werwy i zapału, tak że mu to zbytnio nie szkodzi. Z powodu świąt²⁹ była kilkutygodniowa przerwa i dopiero w ubiegłą niedzielę, tj. 19 IV odbył się znów kolejny wykład. Co do podróży³⁰, to jeszcze nic pewnego, zresztą będziemy się starali odradzić mu ten plan.

Chwalić Boga po ciężkiej zimie następuje wiosna, lecz to tylko w mieście, gdyż w Trokach jeszcze dotychczas nie ruszyły lody. W Wilnie od niedzieli mamy temperaturę wzwyż +20°, tak że chodzimy już po letniemu. Gmina wileńska żyje normalnie, podobnie jak i trocka. Od czasu do czasu otrzymujemy listy z Halicza. Tylko trudno skomunikować się z Łuckiem. My także postanowiliśmy zasadzić ogródek. Skopaliśmy już ziemię, wnet ją zgrabimy, a wtedy posadzimy warzywa. Wypełniając prośbę Pana Profesora, posyłamy trochę ziarenek ogórka trockiego. Niech rosną pięknie i dadzą ładny plon, by w ten sposób przypominały Państwu nasze Troki i nas.

Rodzice i ja zasyłamy najserdeczniejsze pozdrowienia Panu Profesorowi i całej Rodzinie.

Pozostaję
zawsze szczerze oddany
Wł. Zajączkowski

²⁹ Chodzi o święto Paschy, które zbiegło się w czasie z chrześcijańską Wielkanocą.

³⁰ O planach podróży H. S. Szapszała do Berlina wspomina A. Zajączkowski w liście do T. Kowalskiego z 20 VIII 1942. Zob. Majda, T. (red.), *Urzeczeni Orientem*, Warszawa 2013, s. 177.

II

Adnotacja T. Kowalskiego: Odp[isałem] 25 IX [19]42

Wilno, 28 VIII 1942

Wielce Czcigodny Panie Profesorze,
Bardzo przepraszam za tak długie milczenie, lecz okoliczności tak się złożyły, że nie mogłem pisać. Przedwczoraj wróciłem z 6-cio tygodniowych prac leśnych, gdzie rąbaliśmy drzewo dla urzędu i dla siebie. Praca dość uciążliwa, lecz korzystna, bo będziemy mieli opał na zimę. Czuję się trochę wyczerpany, lecz mam nadzieję, że prędko wypocznę.

Poza tym życie płynie bez znacznych zmian. Pracujemy normalnie. Mamy świetną pogodę. Lato dopiero rozpoczęło się w sierpniu i od początku sierpnia bez przerwy trwają upały. Urodzaj chwała Bogu w tym roku dobry. Zboże pięknie obrodziło, nie dopisały tylko ogórki, których jest bardzo mało.

Sureya Bey dużo pracuje nad wykończeniem monografii historycznej o Karaimach. Poza tym ma sporo spraw związanych z życiem religijnym. Prof. Kotwicz bawi od paru miesięcy w Czarnym Borze³¹. Zdrowie jak to zwykle, trochę skarży się, lecz nienajgorsze.

Życie innych znajomych wileńskich i trockich płynie normalnie. Zwłaszcza dobrze się powodzi gospodarzom trockim.

Proszę napisać co słychać u Państwa Profesorostwa? Jak żyją i czy dają o sobie wiadomości znajomi lwowscy?

Bardzo bym prosił Pana Profesora, o ile to nie sprawia trudności o podanie mi adresu p. Dubowej³², gdyż chciałbym do niej napisać.

Rodzice i znajomi zasyłają serdeczne pozdrowienia Panu Profesorowi wraz z Rodziną.

Ucałowanie rączek Pani Profesorowej, ukłony p. Hance i Kazikowi pozostają z głębokim szacunkiem i poważaniem
zawsze szczerze oddany

Wł. Zajączkowski

³¹ Czarny Bór (obecnie Juodšiliai) – przed wojną popularna miejscowość letniskowa położona na południe od Wilna.

³² Osoba niezidentyfikowana.

Adnotacja T. Kowalskiego: Odp[isałem] 21 XI [19]42

Wilno, 11 X 1942

Wielce Czcigodny Panie Profesorze,
 Bardzo dziękuję Panu Profesorowi za list z 24 IX. Cieszymy się, że u Państwa życie płynie normalnie bez żadnych zmian. Podobnie i my pracujemy, czekając na zakończenie tej koszmarnej wojny. Lato się już skończyło, nadchodzi dżdżysta jesień, lecz to nic, gdyż dopiero zima napawa nas obawą ze względu na brak opału, o który bardzo trudno. Poza tym wszyscy znajomi jakoś się trzymają. Byłem kilka razy w Trokach. Tamtejsi żyją sobie niezgorzej, bo przy gospodarstwie. Co innego jest w wielkim mieście. Sureya Bey pracuje bardzo intensywnie nad wykończeniem historii Karaimów, kończy teraz rozdział VIII „O literaturze, języku i folklorze”. Jest to rozdział ostatni. Nienapisany jest dotychczas rozdz[iał] VII traktujący o Karaimach litewskich. Lecz autor ma nadzieję, że i tego wkrótce dokona. Praca ma się ukazać w języku niemieckim. Tłumacz jest już w Wilnie i żywo interesuje się tokiem pracy. Adres Sureyi Beya – Kęstućio g. 17, Karaimų Muziejus. Prof. Kotwicz jeszcze nie wrócił z Czarnego Boru. Bardzo dziękuję za adres p. Dubowej, chętnie do niej napiszę. Od stryja Ananiasza otrzymujemy od czasu do czasu wiadomości. Z Wilna pojechał do Halicza przez Warszawę p. Sulimowicz Marek, zięć p. Łobanosa³³, oczekujemy jego powrotu około 1 listopada, opowie nam na pewno o życiu Halicza, być może i Łucka, skąd przychodzą bardzo skąpe wieści. Wiemy tylko, że p. Mardkowicz podobno pracuje jako tłumacz języka niemieckiego.

Ja w miarę możliwości kupuję sobie książki z zakresu orientalistyki, gdyż książki u nas najtańsze w porównaniu ze wszystkim. Kupiłem ostatnio Grzegorzewskiego „Sidżyllaty”³⁴, tłumaczenie Gawrońskiego

³³ Józef Łobanos (1880–1947) hazzan wileński, poeta i tłumacz literatury polskiej i rosyjskiej na język karaimski. Wspominany tu mąż jego starszej córki, Walentyny, był Karaimem z Halicza.

³⁴ Jan Grzegorzewski, *Z sidżyllatów rumelijskich epoki wyprawy wiedeńskiej. Acta tureckie*, Lwów 1912.

Omara Chajjama³⁵, Ewangelię po turecku i kilka innych. Od kolegów Tatarów otrzymałem kilka wydawnictw tatarskich. W wolnych chwilach studiuje Socin'a³⁶ i wypisy Szapszała³⁷. Poza tym gromadzę materiały do „Bibliografii karaimskiej”.

Co do adresu i wiadomości o p. Narbuttovej³⁸, to prosiłem znajomych, którzy mają krewnych w Brasławiu³⁹, aby się o niej dowiedzieli. Ponieważ jednak Brasław leży poza granicami Generalnego Okręgu Litwy a w Okręgu Białej Rusi⁴⁰, to też potrwa to dłużej, mam nadzieję, że już w następnym liście będę mógł podać coś konkretnego.

Wszyscy znajomi na czele z Sureją Beyem zasyłają serdeczny *selam*⁴¹ Panu Profesorowi i całej Rodzinie.

Rodzice i Romek proszą również uprzejmie pozdrowić.

Ucałowanie rączek Pani Profesorowej, pozdrowienia p. Hance i Kazikowi

pozostają zawsze szczerze oddany i wdzięczny

Wł. Zajączkowski

³⁵ Przekłady Andrzeja Gawrońskiego rubajjatów Omara Chajjama. Prawdopodobnie chodzi o *Wybrane czterowiersze Omara Chajjama* z 1933 r. wydane nakładem Zakładów Narodowych im. Ossolińskich.

³⁶ Albert Socin (1844–1899), szwajcarski orientalista, semitolog, arabista, autor m.in. podręcznika gramatyki języka arabskiego oraz przewodników po Bliskim Wschodzie.

³⁷ H. Seraja Szapszał, *Wypisy tureckie i słownik turecko-polski*, Wilno 1932.

³⁸ Osoba niezidentyfikowana.

³⁹ Brasław – miasto nad jeziorem Drywiaty obecnie w obwodzie witebskim na Białorusi.

⁴⁰ Komisariat Rzeszy Wschód (niem. Reichskommissariat Ostland) – jednostka administracyjna funkcjonująca w latach 1941–1944, w skład której wchodziły okupowane tereny Polski, Białorusi i państw bałtyckich, podzielona na cztery okręgi – komisariaty, w tym Komisariat Generalny Litwa (niem. Generalbezirk Litauen) oraz Komisariat Generalny Białoruś (niem. Generalbezirk Weißruthenien).

⁴¹ Tur. *selam* ‘pozdrowienie’.

Adnotacja T. Kowalskiego: Odp[isałem] 11 I [19]43

Wilno 20 XII 1942

Wielce Czcigodny Panie Profesorze,
Serdecznie dziękuję Panu Profesorowi za list [z] 21 XI. Cieszymy się bardzo, gdy otrzymujemy od Państwa wiadomości, które pokrzepiają nas na duchu. Pracujemy wszyscy po dawnemu i ojciec jako buchalter w zegarmistrzowskim artelu⁴², ja w miejskim wydziale gospodarczym, brat jako zegarmistrz w zakładzie a także przynosi pracę jeszcze do domu. Najwięcej pracy ma mama, gdyż należy zdobyć produkty, zgotować, sprzątnąć mieszkanie, tak że roboty wystarcza na cały dzień.

Ja po przyjsciu z biura zwykle coś czytam, o ile pozwala oszczędność elektryczności.

Często bywam u Sureyi Beya, który bardzo intensywnie pracuje. Jego historia Karaimów jest już oddana do tłumaczenia w Rydze, po kilku miesiącach prawdopodobnie będzie gotowa do druku. 7 i 8 grudnia odbyły się w Wilnie i Trokach badania antropologiczne Karaimów. Badali dr Holz z Berlina i dr Steiniger z Rygi⁴³. Możliwe, że pojadą oni jeszcze do Poniewieża i Halicza.

W Haliczu i Warszawie był p. M. Sulimowicz⁴⁴, który opowiedział o tamtejszym życiu. Jak widać z jego słów, życie w Haliczu niewiele się zmieniło. Inaczej jest w Warszawie.

Prof. Kotwicz zdecydował się zostać na zimę w Czarnym Borze.

Trocianie żyją normalnie.

⁴² Artel (z ros.) – zrzeszenie drobnotowarowych producentów (spółdzielnia wytwórcza) w ZSRR.

⁴³ Günther Holtz, pracownik Referatu specjalnego ds. polityki rasowej (niem. Sonderdezernat für Rassenpolitik) i Fritz Steiniger, referent ds. polityki rasowej w Komisariacie Rzeszy Wschód na zlecenie swoich instytucji przeprowadzili badania antropologiczne Karaimów i Tatarów w Trokach, Wilnie i Rydze. Rezultaty swoich prac F. Steiniger przedstawił w artykule *Bilder von Karaimen und Tataren im Ostland*, „Natur und Volk” 1944, t. 74, z. 1/2, s. 39–48, z. 3/4, s. 78–83. Zob. H. Müller, *Religionswissenschaftliche Minoritätenforschung : zur religionshistorischen Dynamik der Karäer im Ostens Europas*, Wiesbaden 2010, s. 155.

⁴⁴ Wspomniany już Marek Sulimowicz.

Pogoda wciąż jeszcze się nie ustaliła. Po krótkotrwałym mrozie nastąpiła odwilż, co jest dobre ze względu na brak drzewa. Czy nie ma Pan Profesor wiadomości o Bryniowskim?⁴⁵ Ciekawi mię bardzo jego los.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku rodzice, brat i ja zasyłamy najserdeczniejsze życzenia Świąteczne Panu Profesorowi i całej Rodzinie wszystkiego najlepszego, pomyślności i spełnienie życzeń. Oby Bóg następne święta pozwolił spędzić już razem.

Wszyscy Znajomi zasyłają serdeczne pozdrowienia.

Pięknie się kłaniam i pozostaję zawsze szczerze oddany Wł. Zajączkowski

14

Adnotacja T. Kowalskiego: Odp[isałem] 19 IV [19]43

Wilno, 28 II 1943

Wielce Czcigodny Panie Profesorze,

Bardzo dziękuję za list z 11 stycznia i za wiadomości. Każdy list Pana Profesora przynosi nam wielką radość, gdyż dowiadujemy się o życiu i zdrowiu Państwa. Słowa Pana Profesora dodają otuchy.

Sureya Bey z rękopisem swej pracy jest już od dawna gotów. Wygląda ona pokaźnie, bo zawiera 340 arkuszy [tzn. stron] wielkiego formatu. Teraz wszystko zależy od tłumacza (Dr. Gotthard'a⁴⁶) i wydawnictwa Einsatzstab Rosenberg⁴⁷. Przyrzekają oni, że postarają się wydać moż-

⁴⁵ Osoba niezidentyfikowana.

⁴⁶ Herbert Gotthard (1899–1971), teolog, wykładowca na uniwersytecie w Berlinie. W czasie wojny od listopada 1939 do marca 1941 w ramach Niemieckiej Komisji Archiwalnej przebywał na Łotwie i w Estonii. Od października 1941 w okupowanym Wilnie, gdzie w ramienia ERR (zob. następny przypis) odpowiadał za zbiory archiwalne w języku hebrajskim.

⁴⁷ Einsatzstab Reichsleiter Rosenberg (w skrócie ERR), Sztab Kierownika Rzeszy Rosenberga – kierowana przez Alfreda Rosenberga wyspecjalizowana jednostka, celem działania której było konfiskata dóbr kultury w podbitych krajach Europy.

liwie prędko⁴⁸. Projektują oni wydać 200 egz. pełnego tekstu przeznaczonego dla bibliotek uniwersyteckich i uczonych i większą ilość streszczenia, które będą rozesłane wszystkim urzędowi niemieckim na Wschodzie. Ciekawy jestem jakiego rodzaju jest praca p. Böhma⁴⁹ i jak wygląda objętościowo.

Co do badań antropologicznych, to Dr Holtz i Dr Steiniger oparli się na wynikach badań prof. Gini'ego⁵⁰ i tylko dodatkowo dokonywali pomiarów głowy, twarzy, czoła, klatki piersiowej (mężczyzn), wzrostu, określali kolor włosów i oczu i wreszcie każdego osobnika dwukrotnie fotografowali. Wyniki badań obiecali ogłosić za 4 miesiące, tj. od grudnia – w marcu, ewentualnie w kwietniu. Ciekawi jesteśmy szczegółów, gdyż wyjeżdżając, badacze powiedzieli, że pierwsze wrażenie wypadło dodatnio.

Ok. 5-6 marca ma przyjechać do Wilna stryj Ananiasz. Toteż oczekujemy go z niecierpliwością.

Mecenasostwo Zajączkowsy⁵¹ zaszają serdeczne pozdrowienia. P. Mecenas ma praktykę adwokacką w Trokach, gdzie znajduje się obecnie sąd, dokąd dojeżdża na 3-4 dni w tygodniu. Komunikacja z Trokami jest obecnie bardzo wygodna, gdyż pociąg dojeżdża do samego miasta (do cmentarza prawosławnego). Marianna⁵² uczy się prywatnie, szykując się do matury. Pani Mecenasowa gospodarzy.

⁴⁸ Te plany wydawnicze pozostały niezrealizowane.

⁴⁹ Richard Böhm (1914-?), orientalista i filolog klasyczny, absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego. W 1941-1943 zatrudniony jako znawca języka hebrajskiego i innych języków orientalnych w Institut für Deutsche Ostarbeit w Krakowie, gdzie zbierał m.in. materiały o tematyce karaimskiej. Nieoficjalnie udzielał pomocy Żydom zamkniętym w getcie krakowskim. W 1943 wyjechał na roboty do Niemiec pod fałszywym nazwiskiem jako Polak. O kierowanej przez niego komisji do badań nad Karaimami, która przyjechała z Krakowa do Halicza w październiku 1942 r., wspomina A. Zajączkowski w liście do T. Kowalskiego, zob. *Urzeczeni Orientem*, s. 179-180. Ewentualna publikacja zawierająca wyniki tych badań nie jest znana.

⁵⁰ Włoski antropolog, Corrado Gini, odbył w 1934 r. ekspedycję naukową do skupisk karaimskich w Polsce. Wyniki przedstawił w pracy *I Caraimi di Polonia e di Lituania*, „Genus” 1936, t. II, s. 1-56.

⁵¹ Wspomniany już Izaak Zajączkowski i jego żona, Maria z Łopattów (1889-1969).

⁵² Córka Izaaka Zajączkowskiego, Marianna Zajączkowska-Abrahamowicz (1925-1990).

Sureya Bey z małżonką zasyłają Państwu Profesorostwu serdeczne pozdrowienia.

Zimę chwalić Boga w tym roku mieliśmy łagodną. Od paru tygodni już się ociepiło, że topnieje śnieg i ruszyły rzeki.

Żyjemy po staremu, pracujemy wszyscy normalnie.

Rodzice serdecznie pozdrawiają Pana Profesora z Rodziną.

Z okazji imienin Kazika ślemy mu wszyscy najlepsze życzenia pomysłowości, zdrowia i spełnienia życzeń.

Ukłony od wszystkich znajomych. Ucałowanie rączek Pani Profesorowej, pozdrowienia p. Hance i Kazikowi

Od zawsze szczerze oddanego

Wł. Zajączkowski

15

Anotacja T. Kowalskiego: Odp[isałem] 21 VII [19]43

Wilno, 7 VII 1943

Wielce Czcigodny Panie Profesorze,

Proszę wybaczyć, że dziś dopiero odpowiadam na list Pana Profesora z 19 IV [19]43. Nie mogłem dotychczas odpisać z powodu szeregu pilnych zajęć i zachodów, związanych z chorobą matki, która zachorowała na tle nerwowym i znajduje się obecnie w szpitalu. Chwała Bogu stan się poprawia, lecz będzie musiała poleżeć w lecznicy jeszcze kilka tygodni. Poza tym nie zaszło nic specjalnego w naszym życiu.

Kilkakrotnie byłem u prof. Moszyńskiego⁵³, któremu oddałem pozdrowienia od Pana Profesora. Obiecał napisać obszernie Panu Profesorowi. Do prof. Kotwicza nie mogłem trafić, gdyż mieszka w Czarnym Borze, z którym jest utrudniona komunikacja. Dowiadywałem się o jego zdrowie przez znajomych, żyje po staremu.

W kwietniu obchodziliśmy 70-lecie urodzin Hachana. Odbyła się wewnętrzna akademія i skromne przyjęcie.

⁵³ Kazimierz Moszyński (1887–1959), etnograf, kierownik Katedry Etnografii Słowian UJ w Krakowie, w latach 1935–1940 kierował Zakładem Etnologii i Etnografii Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

Od czasu do czasu bywam w Trokach, gdzie życie płynie normalnie. Ze względu na zimną wiosnę ogórki w tym roku nie udały się i o ile będą, to bardzo późne. Zboże na ogół pięknie rośnie i o ile dopisze pogoda, to tegoroczne plony zapowiadają się wcale dobrze.

Był u nas w Wilnie p. Chodak⁵⁴ z Krakowa i opowiadał nam o tamtejszym życiu, tak że mamy już wyobrażenie. Podobnie informowaliśmy go o naszym trybie życia, więc będzie je mógł porównać.

Ostatnio ukazały się artykuły o Karaimach, a mianowicie w „Geographischer Anzeiger” 1943, Heft 3/4, str. 46 artykuł Krause’go Kurta: „Die Halbinsel Krim, geographisch-geschichtliche Skizze” i obszerniejszy artykuł Dra Herberta Kirrinnis’a w „Petermann’s Geographische Mitteilungen” 1943, Heft 3/4, str. 100–101 pt. „Die Karaimen”.

Mam wrażenie, że te artykuły będą dostępne Panu Profesorowi Krakowie, gdyby zaś nie to proszę napisać mi, więc odpiszę je od Hachana i niezwłocznie prześlę.

Dotychczas lato mamy dosyć chłodne i dżdżyste. Może się pogoda poprawi w lipcu.

Znajomi zasyłają Państwu serdeczne pozdrowienia.

Podobnie i Rodzice proszą Państwo pozdrowić.

Ucałowania rączek Pani Profesorowej, ukłony p. Hance i Kazikowi pozostają szczerze oddany Wł. Zajączkowski

P.S. Każdy list Pana profesora jest dla nas wielką radością i nicią ze światem, to też bardzo prosimy o nie. WZ

16

Adnotacja T. Kowalskiego: Odp[isałem] 20 XII 1943

Wilno, 14 X 1943

Wielce Czcigodny Panie Profesorze,
Teraz dopiero mogę odpowiedzieć na kartkę Pana Profesora z 21 lipca r.b., za co najmocniej przepraszam.

⁵⁴ Osoba niezidentyfikowana.

W trybie naszego życia nie zaszło nic nowego, co by zasługiwało na uwagę. We wrześniu przyjeżdżał z Warszawy stryj Ananiasz z Olesiem⁵⁵. Byli oni w Trokach i Wilnie w ciągu 2-ch tygodni. Latem w czasie 10-dniowego urlopu gościłem ja w Poniewieżu, zapoznając się z życiem tamtejszej gminy. Niektóre rodziny posiadają bardzo piękne i cenne rękopisy karaimskie. W Trokach i w Wilnie znajomi żyją po staremu. Ostatnio zachorował Sureya Bey na tle nerkowym. Poza tym nic szczególnego.

W ostatnich dniach udało mi się zdobyć Jansky'ego H. „Lehrbuch der türkischen Sprache”, wydaną u Harrassowitz'a w 1943 r.⁵⁶, wydaje mi się wcale porządnym podręcznikiem. Poza tym otrzymałem Sevket – Heuser'a słownik turecko-niemiecki, 2 wyd.⁵⁷. Pierwsze wydanie tego słownika wydane w r. 1932 znajduje się w Seminarium⁵⁸ (kupione zdaje mi się u p. Bandy⁵⁹). 2-gie wydanie jest pełniejsze i poprawione. Zamówiłem u Harrassowitz'a sporo książek, lecz otrzymałem tylko Babinger'a „Geschichtsschreiber der Osmanen...”⁶⁰, innych książek nie przysłał. Wspomniane wyżej otrzymałem przez znajomego, który jeździł do Berlina.

Wszyscy znajomi a także Rodzice i Romek zasyłają Panu Profesorowi i całej Rodzinie najserdeczniejsze pozdrowienia.

Proszę przyjąć wyrazy głębokiego poważania od zawsze szczerze oddanego

Wł. Zajączkowski

⁵⁵ Aleksander Zajączkowski (1930–1988), syn A. Zajączkowskiego.

⁵⁶ Herbert Jansky, *Lehrbuch der türkischen Sprache*, Leipzig 1943.

⁵⁷ Fritz Heuser, İlhami Şevket, *Türkisch-deutsches Wörterbuch*, İstanbul – Beyoğlu 1942 (pierwsze wydanie 1931).

⁵⁸ Potoczna nazwa siedziby Katedry Wschodu Muzułmańskiego UJ.

⁵⁹ Lucjan Benda (1907–1968) studiował orientalistykę na UJ i w Paryżu. W latach 1932–1935 asystent w Katedrze Filologii Orientalnej UJ.

⁶⁰ Franz Babinger, *Die Geschichtsschreiber der Osmanen und ihre Werke*, Leipzig 1927.

Adnotacja T. Kowalskiego: Odp[isalem] 23 IV 1944

Wilno, 2 IV 1944

Wielce Czcigodny Panie Profesorze,

Bardzo przepraszam, że dziś dopiero mogę odpowiedzieć na list Pana Profesora z dnia 20 XII 1943. Złożyły się na to rozmaite, nie zawsze dość przyjemne przyczyny. Gdy to minęło, śpieszę donieść o naszym życiu. Pracy mam dużo, gdyż oprócz magistratu pracuję jeszcze w Kasie Chorych, tak że cały dzień jestem zajęty, co bardzo wyczerpuje i dlatego brak czasu na jakieś poboczne zainteresowania. W domu są wszyscy prawie zdrowi, jedynie Matka po ciężkiej chorobie nerwowej, którą przebyła w szpitalu, nie może jeszcze całkowicie wrócić do zdrowia. Ojciec i brat pracują, tak że wiążemy koniec z końcem. Po dość łagodnej zimie mamy spóźnioną i zimną wiosnę. Mrozy dochodzą czasem do $-8-9^{\circ}$. Bywam od czasu do czasu u Sureyi Beya, który z Małżonką zasyła Panu Profesorowi wraz z Rodziną serdeczne pozdrowienia.

Życie nasze płynie monotennie, przepełnione stałym niepokojem. Znajomi trzymają się po staremu. Zasadniczych zmian nie ma. Chyba nastąpią. W Warszawie znajdują się przedstawiciele z Łucka⁶¹. Jak zdrowie Pana Profesora i Rodziny? Proszę nam napisać, gdyż nas to bardzo interesuje.

Z okazji nadchodzących Świąt Wielkanocnych zasyłamy Panu Profesorowi i całej Rodzinie najserdeczniejsze życzenia świąteczne. Oby te Świąta były ostatnimi świętami wojennymi.

Ucałowanie rączek Pani Profesorowej, ukłony p. Hance i p. Kazikowi.

Pana Profesora serdecznie pozdrawiam zawsze serdecznie oddany

Wł. Zajączkowski

⁶¹ W drugiej połowie stycznia 1944 r. do Warszawy przyjechali Zachariasz Szpakowski, przedwojenny prezes gminy w Łucku, jego siostra, Alina Robaczewska z synem Eugeniuszem oraz dwaj bracia Nowiccy. Zob. *Urzeczeni Orientem*, s. 195.

18

Wilno, 12 IV 1944

Adnotacja T. Kowalskiego: Odp[isałem] 4 V [19]44

Wielce Czcigodny Panie Profesorze,
Korzystając z uprzejmości Sekretarza Generalnego Muftiego p. Chaleckiego⁶², kreślę Panu Profesorowi kilka słów. Przy tejże okazji przesyłamy trochę słoniny, którą dostaliśmy z naszego folwarczku. Oprócz tego ślemy kilkanaście tymbylów⁶³, które niech przypomną Karaimów i nasze zwyczaje.

Święta spędziliśmy spokojnie. Dalej nie wiemy co będzie. Mówią u nas o możliwościach ewakuacji. Zresztą o szczegółach naszego życia opowie p. Chalecki.

Rodzice i Romek z okazji minionych Świąt zasyłają najlepsze życzenia.
Pozostają z głębokim szacunkiem
Wł. Zajączkowski

19

Adnotacja T. Kowalskiego: Odp[isałem] 8 VI [19]44

Wilno, 25 V 1944

Wielce Czcigodny Panie Profesorze,
Serdecznie dziękuję za kartki z 24 kwietnia i 4 maja. Zawarte w nich wiadomości nieco nas uspokoiły i dodały otuchy. Życie nasze jest przepełnione pracą, poza którą nie mamy możliwości coś widzieć. Jedyną rozrywką jest podróż do pobliskich Trok, z którymi istnieje już bezpośrednio połączenie kolejowe. Stacja znajduje się koło cmentarza prawosławnego, położonego o 1,5 km od miasteczka. W Trokach wśród pięknej przyrody otrząsa się człowiek z codziennych trosk i kłopotów, rozkoszując się pięknem i spokojem miejscowej natury. Z trudem należy zmuszać siebie do powrotu do szarej rzeczywistości dnia powszedniego.

⁶² Borys (Balis, Bari) Chalecki (ur. 1899), Tatar polsko-litewski, w latach 1940–1944 sekretarz muftiego Jakuba Szynkiewicza.

⁶³ Karaim. *tymbyl* – praśniki wypiekane z okazji święta Paschy.

Wiosna tegoroczna przyszła z opóźnieniem, bo dopiero ociepliło się na dobre ok. 11-12 maja i to nie na długo, gdyż po tygodniu przyszły deszcze nawet grad, który dla kwitnących sadów może wielce zaszkodzić. W godzinach wieczornych staram się coś czytać i nieco pracować w karamistyce. Udało mi się zebrać sporo materiału do bibliografii Karaimów.

Poza tym mam zebranych trochę przysłów karaimskich⁶⁴.

Znajomi żyją po dawnemu bez znacznych zmian. Sureya Bey otrzymał list polecony Pana Profesora i prosi podziękować.

Rodzice zasyłają najlepsze pozdrowienia Panu Profesorowi i całej Rodzinie.

Ja ze swej strony również wszystkich serdecznie pozdrawiam i pozostaję zawsze szczerze oddany

Wł. Zajączkowski

Facsimile



Ryc. 1a. Karta pocztowa z 6 VII 1940 (awers)

⁶⁴ Wykorzystał je w pierwszym opublikowanym po wojnie artykule naukowym pt. *Przysłowia, powiedzenia i formułki Karaimów trockich*, „Myśl Karaimska”, Seria Nowa, 1947, t. 2, s. 53–63.

Witno 6/VII - 1940. 38

Adr. 14/8

Wielce łaskawemu Panie Profesorze,
 Serdecznie dziękuję Panu Profesorowi za
 kartkę i za zawarte w niej wiadomości, które
 uspokoiły nas. Bardzo przepraszam, że
 tak długo nie odpisywałem, lecz naprawdę
 niema się czym chwalić. Żyjemy z dnia
 na dzień. Poważniejszych studiów nie mogę
 prowadzić, bo mi pozwala na to stan
 duchowy a takie jak sam Pan Profesor wid,
 że Witno jest słabo wyposażone w literaturę
 orientalistyczną. Uczę się języka litewskiego,
wpadło mi napotkaniem kilka wyrazów
 spotykanych w potocznej mowie kawał-
 skiej np. tikri = lit. tikras (w Tot. tikras).
 W lit. wyraz svogenas czy niema coś
 wspólnego z tur. sofan? Obawiam się,
 że za omiasto tę kwestię traktuję.
 2-gi przykład lit. sijonas czy a ker-
 saian 'spodnie', czy w innych turceckich
 językach występuje ten wyraz?
 Od czasu do czasu bywam na stronie
 jest tam ciężka sytuacja, gdyż pensji wcale
 mi nie płacą, od 8 miesięcy, tym gorzej że 8.
 podpada na zdrowie.
 Wszystcy znajomi z Witna i Trak
 życząją Panu Profesorowi i Rodzicom
 najserdeczniej uśmiechu
 Rodzice i ja również serdecznie
 pozdrawiamy, za nas dziękuję za troskę zdrowie. WZ

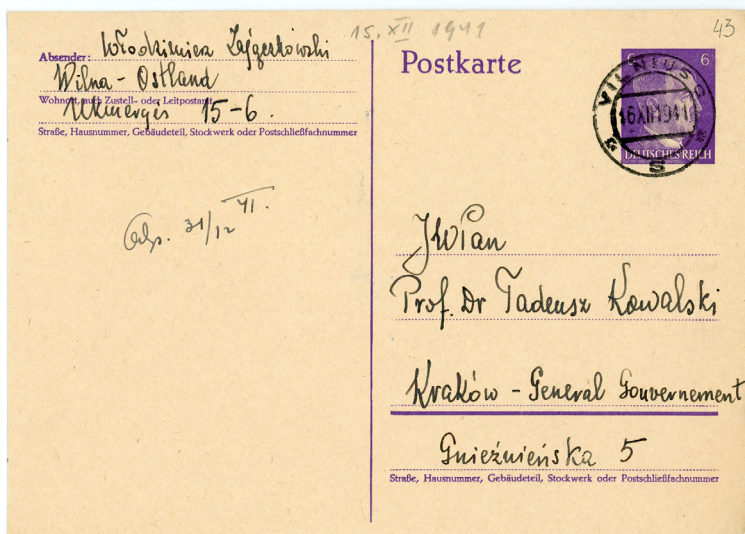
Ryc. 1b. Karta pocztowa z 6 VII 1940 (rewers)



Ryc. 2. Karta pocztowa z 10 X 1941 (awers)



Ryc. 3. Karta pocztowa z 5 III 1941 (awers)



Ryc. 4. Karta pocztowa z 15 XII 1941 (awers)

